

Sygnatura akt III K 278/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu, III Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący: SSR. Fryderyk Kwiatek

Protokolant: Anna Mendelska

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017 roku

sprawy przeciwko A. W.

synowi Z., B. z domu J.

urodzonemu (...) w Ś.

oskarżonemu o to, że:

w dniu 31 stycznia 2017 r. w W., woj. (...)poprzez nieostrożność w eksploatacji grzewczego urządzenia elektrycznego w postaci spiralnej kuchenki elektrycznej spowodził zdarzenie w postaci pożaru zagrażającemu mieniu w wielkich rozmiarach, tj. budynkowi wielorodzinnemu położonemu przy ul. (...)w W.oraz życiu lub zdrowiu wielu osób tj.: R. P., H. K., B. P., A. J., T. M., J. M., K. L. (1), O. L., K. T., N. N., M. W. (1), J. W. (1), J. W. (2), M. W. (2), K. S., L. K., M. K., R. D., Z. D., P. D., Z. P., S. C., E. Ż., M. J., K. L. (2), A. P., D. W. (1), J. W. (3), M. P. (1), S. K. (1), W. A. (1), K. Ż., E. M., w następstwie czego J. M.doznała toksycznego efektu działania tlenku węgla niewielkiego stopnia co naruszyło czynności narządów jej ciała na czas nie dłuższy niż dni siedem, a w wyniku zdarzenia zniszczeniu uległo wewnątrz mieszkania nr (...)wraz z wyposażeniem, elewacja wewnętrzna klatki schodowej i instalacje budynku, czym działał na szkodę wymienionych osób oraz (...),

to jest o czyn z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

I. oskarżonego A. W. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, po przyjęciu że czyn ten stanowił występki z art. 163 § 1 pkt 1 i § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 163 § 2 kk w zw z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 3(trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 kk okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od 31 stycznia 2017 r do 27 kwietnia 2017 r zalicza na poczet kary pozbawienia wolności orzeczonej w pkt I wyroku, przyjmując że jeden dzień tymczasowego aresztowania odpowiada jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. zwalnia oskarżonego od uiszczenia opłaty oraz od poniesienia wydatków powstałych od chwili wszczęcia postępowania, zaliczając te wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 278/17

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony A. W.zajmuje lokal nr (...)w trzykondygnacyjnym, wielorodzinnym budynku mieszkalnym przy ul. (...)w W.. Mieszkanie wynajmowane przez oskarżonego mieści się na pierwszym piętrze budynku i składa się z kuchni i

pokoju. Oskarżony porusza się z trudem, zwykle używa laski bądź kul, do tego po wylewie ma poważne trudności z wysławianiem się. R. P., jeden z sąsiadów, przynosił oskarżonemu zakupy, ilekroć warunki atmosferyczne mogły utrudniać poruszanie się. W dniu 31 stycznia 2017 roku oskarżony zamierzał odwiedzić córkę. Oskarżony jest uzależniony od alkoholu, dlatego tego dnia nic nie zjadł, tylko spożył znaczną ilość alkoholu. W ten sposób wprowadził się w stan upojenia, w którym pozostawał przez kilka kolejnych godzin (pięć godzin później pozostawał jeszcze w stanie nietrzeźwości odpowiadającym zawartości 1,03 mg/l wydychanego powietrza). Oskarżony zwykł nadużywać alkoholu w towarzystwie innych osób podzielających jego skłonności. Około godziny 13:00 stwierdził, że spodnie i bluza, które zamierzał założyć, były wilgotne. Chcąc by wyschły, przyniósł spiralną kuchenkę elektryczną i postawił ją w odległości 1 metra od suszarki z mokrą odzieżą. Spirala grzejna takiej kuchenki nagrzewa się do temperatury 600° C, która jest na tyle wysoka, że w razie nieostrożnej eksploatacji powoduje rozkład termiczny i zapalenie się przedmiotów stykających się z elementem grzejnym. Oskarżony włączył kuchenkę, a na suszarce z wilgotną odzieżą położył gąbkę, która zwykle służyła mu do siedzenia. W pewnej chwili sięgnął ręką do fotela stojącego obok kuchenki i przypadkowo zawadził o gąbkę. Ta spadła na kuchenkę i zaczęła się palić. Oskarżony poszedł do kuchni po wodę. Mimo że wylał całą zawartość wiadra, gąbka nie przestała się palić. Kiedy znów poszedł po wodę, tekturowe pudło, w którym przechowywał telefony komórkowe, zajęło się ogniem. Postępujący rozkład termiczny kolejnych elementów wyposażenia mieszkania spowodował wydzielanie się dymu i toksycznych gazów pożarowych, w tym sadzy, tlenku węgla, gazowych węglowodorów, związków azotu i cyjanowodoru. Z chwilą gdy fotel zaczął się palić, stężenie wymienionych substancji było już tak duże, że oskarżony stracił przytomność. W tym czasie w budynku przebywali inni mieszkańcy, R. P., M. P. (1), H. K., B. P., A. J., T. M., J. M., K. Ł. (1), O. Ł., K. T., N. N., M. W. (1), J. W. (1), J. W. (2), M. W. (2), K. S., L. K., M. K., R. D., Z. D., P. D., Z. P., S. C., E. Ż., M. J., K. Ł. (2), A. P., D. W. (1), J. W. (3), S. K. (1), W. A. (2), K. Ż. i E. M.. R. P. odpoczywał po obiedzie, kiedy sąsiadka, A. P. powiedziała, że z okna mieszkania oskarżonego wydobywa się dym i płomień. R. P. wszedł do mieszkania oskarżonego, cofnął się pod wpływem ilości dymu, po czym otworzył okno w kuchni, wziął mokry ręcznik i na czworaka (przez lata pracował przy wydobywaniu węgla, gdzie zalecano takie środki ostrożności) doszedł do drzwi pokoju, w którym leżał oskarżony. W pokoju było tyle dymu, że niczego nie widział i był zmuszony poruszać się po omacku. Kiedy tylko zlokalizował oskarżonego przeniósł go, trzymając za nogi, na korytarz. Tam inny sąsiad, G. Ż. pomógł znieść oskarżonego na podwórze. Oskarżony nie odzyskał przytomności. Sąsiedzi wezwali Straż Pożarną. Na miejsce przyjechało sześć jednostek Straży Pożarnej, trzy zespoły ratowników medycznych, oraz zespół Pogotowia Gazowego i Pogotowia Energetycznego. W przeprowadzenie skutecznej akcji ratunkowej zaangażowały się również Straż Miejska w W., Powiatowe Centrum Kryzysowe, pracownicy Miejskiego Zarządu Budynków, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Śląskie Konsorcjum Autobusowe zapewniające transport ewakuowanym mieszkańcom. Pomoc okazała się potrzebna, bo z uwagi na zadymienia klatki schodowej lokatorzy nie mogli sami opuścić budynku. Ewakuowani mieszkańcy zatrzymali się u bliskich, znajomych bądź w Ośrodku Interwencji Kryzysowej w W..

Pogotowie (...) przewiozło oskarżonego, M. W. (1), N. N. i J. M. do szpitala. J. M. doznała toksycznego efektu działania tlenku węgla niewielkiego stopnia, które naruszyło czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni. Pozostali lokatorzy nie odnieśli obrażeń. W wyniku zdarzenia zniszczeniu uległo wnętrze mieszkania zajmowanego przez oskarżonego i wyposażenie jego lokalu a także elewacja wewnętrzna klatki skutkowej i instalacje budynku. Oskarżony, który w szpitalu odzyskał przytomność, mówił, że chciał się zabić. Koszt odnowienia malatury na klatce schodowej i w mieszkaniu wynajmowanym przez oskarżonego został ustalony na 3514,82 zł.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego A. W. k. 49-52, 288-291

- zeznania świadka R. P. k. 15-17

- zeznania świadka H. K. k. 20-21

- zeznania świadka B. P. k. 24-25

- zeznania świadka T. M. k. 28-29

- zeznania świadka J. M. k. 31-32
- zeznania świadka N. N. k. 71-74
- zeznania J. W. (1) k. 85-87
- zeznania świadka K. S. k. 151-152
- zeznania świadka L. K. k. 156-158
- zeznania świadka M. K. k. 161-163
- zeznania świadka R. D. k. 166-168
- zeznania świadka Z. P. k. 171-173
- zeznania świadka S. C. k. 182-183
- zeznania świadka E. Ż. k. 186-187
- zeznania świadka K. Ł. (2) k. 190-191
- zeznania świadka A. P. k. 194-195
- zeznania świadka D. W. (2) k. 198-199
- zeznania świadka M. W. (2) k. 224-226
- zeznania świadka J. W. (3) k. 235-237
- zeznania świadka S. K. (2) k. 263-265
- zeznania świadka M. W. (1) k. 272-273
- zeznania świadka M. P. (2) k. 277-278
- zeznania świadka E. M. k. 97
- zeznania świadka W. B. k. 90-92
- zeznania świadka G. W. k. 81-83
- opinia biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej k. 268a
- notatki urzędowe k. 1, 2-3, 4, 5, 6, 10-11, 36, 40, 221, 240, 262, 281, 282
- protokół badania stanu trzeźwości k. 5
- informacja Straży Pożarnej k. 12-14
- karta informacyjna leczenia szpitalnego k. 33, 41
- pismo (...) sp. z o.o. w W. k. 79, 96-97
- kosztorys inwestorski k. 99-150.

Pożar spowodowany nieostrożnym zachowaniem oskarżonego nie miał na tyle dynamicznego przebiegu i nie objął takiej powierzchni (w istocie jedynie 30 m²), by niósł za sobą ryzyko zniszczenia mienia wielkich rozmiarów, za to zagrażał życiu i zdrowiu wielu osób przebywających wówczas w budynku, a to w związku z niekontrolowaną emisją i rozprzestrzenianiem substancji trujących i duszących, stanowiących składniki dymu, gazowe produkty spalania.

Dowód: - opinia biegłego z zakresu pożarnictwa k. 202-219.

Oskarżony ma 60 lat. Wyuczył się zawodu technika drzewiarza. Jedyne źródło dochodu oskarżonego stanowi zasiłek stały w wysokości 438 zł miesięcznie wypłacany przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Oskarżony nie posiada żadnych wartościowych przedmiotów.

Wyrokiem z 25 lutego 2008 roku sygn.. akt XK 592/07 Sąd Rejonowy w Wałbrzychu skazał oskarżonego za czyn z art. 278 § 5 i § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat próby, zarządną do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w Wałbrzychu z 22 czerwca 2010 roku. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze warunkowo przedterminowo zwolnił oskarżonego z odbycia części tej kary z okresem próby do 23 września 2013 roku.

W toku postępowania ujawniły się wątpliwości co do poczytalności oskarżonego związane z deklarowanym uzależnieniem od alkoholu i rzekomym targnięciem się na życie. Stosownie do opinii biegłych sądowych psychiatrów Sąd przyjął, że oskarżony nie cierpi na chorobę psychiczną w sensie psychozy, upośledzenie umysłowe ani inne zakłócenie czynności psychicznych. Oskarżony manifestuje organiczne zaburzenie osobowości. W czasie popełnienia czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że nie zamierzał wywołać pożaru oraz dodał, że rozprzestrzenienie się ognia i dymu było wynikiem nieostrożnego obchodzenia się ze spiralną kuchenką elektryczną, na którą przypadkowo strącił gąbkę, gdy poprawiał poduszkę na fotelu. Oskarżony przyznał, że jest alkoholikiem i nie krył, że przed zdarzeniem spożywał alkohol. Oskarżony zapewniał, że nie zamierzał narazić sąsiadów na jakiegokolwiek niebezpieczeństwa i oświadczył, że żałuje, że użył kuchenki do suszenia odzieży.

Dowód: - wyjaśnienia oskarżonego A. W. k. 49-52, 288-291

- opinia sądowo-psychiatryczna k. 283

- informacja o karalności k. 53-54

- odpis wyroku k. 77-78.

Sąd zważył nadto co następuje:

Mając na względzie wyniki swobodnej oceny dowodów Sąd zgodził się z Prokuratorem co do przyczyn zdarzenia z 31 stycznia 2017 roku i jego następstw, jednak nie podzielił jego zapatrywań co do umyślności działania oskarżonego. Sąd miał na względzie, że już samo przyjęcie, że oskarżony spowodował zdarzenie w postaci pożaru poprzez nieostrożną eksploatację grzewczego urządzenia elektrycznego wykluczało przyjęcie, że chciał popełnić czyn zabroniony albo co najmniej godził się z ewentualnością jego popełnienia.

Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, które w części obejmującej okoliczności spowodowania pożaru, okazały się zbieżne z ustaleniami poczynionymi przez M. P. (3), biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa. Oskarżony nie tał okoliczności tak obciążającej jak pozostawanie w stanie nietrzeźwości i miał świadomość, że był już karany za przestępstwo, a zatem zdawał sobie sprawę, że kolejny kontakt z Sądem może mieć dokuczliwe następstwa. W tym kontekście relacja oskarżonego jawiła się jako wiarygodna podstawa ustaleń faktycznych obejmujących pierwszą fazę zajścia. Przebieg zdarzenia w części obejmującej interwencję sąsiadów i

udaną akcję służb wezwanych przez nich na pomoc znalazł wiarygodną, niekwestionowaną (w świetle „logiki”, z jaką rozwijają się tego rodzaju incydenty) podstawę w zeznaniach lokatorów budynku i pracownika zarządcy.

Przyjmując, że zdarzenie spowodowane nieostrożnym zachowaniem oskarżonego miało charakter pożaru Sąd miał nadto na względzie ustalenia poczynione przez biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa, przyjęte za własne. Oceniając rozmiar i rodzaj zagrożenia powodowanego rzeczonych pożarem Sąd miał na uwadze stanowisko biegłego z zakresu pożarnictwa korespondujące z informacją o wynikach leczenia pokrzywdzonej J. M. i opinią biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej. Tę ostatnią opinię Sąd także bez zastrzeżeń włączył w poczet dowodów kluczowych dla ustalenia sprawstwa oskarżonego. Sąd miał na względzie, że biegli wyjaśnili kwestie zarysowane w postanowieniach dowodowych, wyprowadzili logiczne wnioski i prezentowali się jako niezależni i fachowi eksperci. Kosztorys inwestorski i notatki urzędowe, dokumentujące głównie przeprowadzenie akcji ratunkowej, dowiedzione zeznaniami świadków, miały walor pomocniczy i jako takie jedynie uzupełniały obraz zdarzenia wyłaniający się z innych dowodów.

Sąd przyjął, że czyn oskarżonego wyczerpał znamiona występku stypizowanego w art. 163 § 1 pkt 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Nieostrożna eksploatacja kuchenki elektrycznej polegała na takim użyciu urządzenia, które nie zapobiegło bezpośredniemu kontaktowi spirali rozgrzanej do 600 ° C i gąbki, która – wedle oskarżonego - jako pierwsza zajęła się ogniem. Sąd miał na względzie, że wyjaśnienia oskarżonego forsującego tezę o przypadkowym strąceniu gąbki na kuchenkę miały odzwierciedlenie w opinii biegłego sądowego z zakresu pożarnictwa ustalającego, że to właśnie nieostrożne obchodzenie się z tym urządzeniem doprowadziło do pożaru i wydzielania się toksycznych produktów spalania. Sąd nie tracił z pola widzenia, że oskarżony pozostawał w stanie upojenia alkoholowego, który musiał być znaczny, skoro prawie pięć godzin później oskarżony wciąż był nietrzeźwy. Pozostawanie w stanie takiego upojenia niewątpliwie sprzyjało spowodowaniu pożaru, jednak nie świadczyło automatycznie o zamiarze popełnienia przestępstwa. Oskarżony porusza się o lasce bądź o kulach. Przeszedł wylew, który musiał znacząco ograniczyć jego sprawność ruchową. Dlatego Sąd przyjął, że zaburzenie równowagi, które doprowadziło do spowodowania pożaru, mogło być w równie dobrze następstwem upojenia alkoholowego jak wynikiem naturalnego upośledzenia narządu ruchu spowodowanego zmianami chorobowymi. W myśl art. 9 § 1 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Samo stwierdzenie, że oskarżony nieostrożnie eksploatował rzeczoną kuchenkę implikowało (jeśli założyć elementarną konsekwencję rozumowania, które przywiodło oskarżyciela do takiego twierdzenia) przyjęcie, że nie tylko nie chciał, ale i nie godził się z ewentualnością popełnienia przestępstwa. Uwagi oskarżonego, stwierdzającego po odzyskaniu przytomności, że chciał się zabić, w tych realiach nie mogły zostać uznane za miarodajne. Stosownie do opinii biegłych sądowych psychiatrów Sąd ustalił, że oskarżony rozumiał znaczenie swojego czynu i mimo organicznych zaburzeń osobowości miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. W tym świetle oczywiste było, że nawet jeśli oskarżony nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, to z całą pewnością zrobił to na skutek niezachowania ostrożności, wiedząc, że bezpośredni kontakt rozgrzanej spirali i któregoś z przedmiotów wyposażenia mieszkania doprowadzi do pożaru. Przepis art. 163 § 1 pkt 1 w zw. z § 2, traktującym o nieumyślności działania sprawcy, przewiduje odpowiedzialność za spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach. Stosownie do opinii biegłych Sąd przyjął, że zachowanie oskarżonego spowodowało zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu trzydziestu czterech innych lokatorów (a więc więcej niż kilku) przebywających w czasie zdarzenia w budynku przy ul. (...)w W.. „Pożar”, o którym mowa nie oznaczał samego wzniesienia ognia, ale ogień rozprzestrzeniający się z siłą żywiołową i o takich rozmiarach, że rodzi realne, bezpośrednie i aktualne niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 1978 roku, II KR 269/78, OSNKW 1979, nr 5, poz. 55). Pożarem kwalifikowanym jako zdarzenie opisane w art. 163 § 1 i § 2 k.k. jest również, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, wzniesienie ognia w niewielkich rozmiarach, za to w takich warunkach, w których – w razie braku akcji ratowniczej – istnieją realne możliwości natychmiastowego rozprzestrzenienia się ognia i zagrożenia życia lub zdrowia wielu osób. Zagrożenie dla życia lub zdrowia lokatorów budynku skonkretyzowało się w dysfunkcji organizmu J. M., która doznała toksycznego efektu działania tlenku węgla niewielkiego stopnia, powodującego naruszenie czynności narządów ciała na czas poniżej 7

dni, a więc uszczerbku na zdrowiu, o którym mowa w art. 157 § 2 k.k. Wyczerpanie jednym czynem znamion obu przestępstw uzasadniało przywołanie art. 11 § 2 k.k. w podstawie skazania.

Czyn oskarżonego był niewątpliwie zawiniony. Mimo uzależnienia od alkoholu i ujawnionego przez biegłych organicznego zaburzenia osobowości oskarżony działał z pełną poczytalnością i rozeznaniami wystarczającym do oceny skutków planowanego działania. Potrzeba życiowa, która wymusiła użycie kuchenki, nie usprawiedliwiała braku ostrożności przy eksploatacji urządzenia.

Wymierzając oskarżonemu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności Sąd miał na względzie stopień winy wyrażający się w pełnej świadomości skutków pozostawienia kuchenki w pobliżu łatwopalnego przedmiotu. Sąd miał także na względzie granice ustawowego zagrożenia wytyczone normą art. 163 § 2 k.k., stanowiącą zgodnie z art. 11 § 3 k.k. podstawę wymiaru kary, oraz stopień społecznej szkodliwości wyrażający się w rozmiarze zagrożenia dla życia lub zdrowia innych mieszkańców budynku, znajdującym potwierdzenie w urazie doznanym przez J. M.. Sąd miał na uwadze dotychczasową karalność oskarżonego, znamionującą powolny postęp demoralizacji i kierował się potrzebą zniechęcenia go do powrotu do przestępstwa, dla której wystarczające będzie krótkoterminowe pozbawienie wolności. Sąd założył, że dolegliwość wiążąca się z odbyciem kary 3 miesięcy pozbawienia wolności będzie wystarczająca, by wpoić oskarżonemu przekonanie o potrzebie zachowania szczególnej ostrożności przy eksploatowaniu urządzeń grzewczych zasilanych energią elektryczną i trwale odwieść go od naruszania prawa. Sąd miał na względzie, że oskarżony pozostaje w trudnej sytuacji materialnej i doświadcza licznych niedogodności w codziennym życiu. W takiej sytuacji, wymuszającej zwiększenie starań o zaspokajanie własnych potrzeb życiowych, oskarżony nie będzie miał sposobności do naruszania prawa, co dodatkowo przemawiało za wymierzeniem krótkoterminowej kary pozbawienia wolności. Wymierzenie takiej kary nie pozostanie bez wpływu na innych adresatów norm prawnych, w szczególności sąsiadów oskarżonego. Bez wątplenia utwierdzi ich w przekonaniu o obowiązywaniu prawa, o nieuchronności wymierzenia kary za jego naruszenie i o braku realnych korzyści, jakie mogłoby im przynieść popełnienie przestępstwa.

Sąd przyjął, że proces demoralizacji oskarżonego, manifestowany popełnieniem przed laty przestępstwa przeciwko mieniu, znalazł kontynuację i mając na względzie brzmienie art. 69 § 1 k.k. przyjął, że nie zachodzą podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Oskarżony przez niespełna 3 miesiące był pozbawiony wolności w związku z zastosowaniem tymczasowego aresztowania. W myśl art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył okres kary pozbawienia wolności na poczet przedmiotowej kary.

Sąd miał na względzie, że oskarżony utrzymuje się z zasiłku niewystarczającego nawet do zaspokojenia elementarnych potrzeb życiowych. W tej sytuacji oczywiste było, że poniesienie kosztów sądowych będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe. Z tej przyczyny Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od ich poniesienia.